

Sygn. akt III AUa 1181/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marek Szymanowski

Protokolant: Dariusz Adamik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2022 r. w B.

sprawy z odwołania D. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z udziałem (...) Sp. z o.o. w O.

o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym ze stosunku pracy

na skutek apelacji (...) Sp. z o.o. w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 maja 2021 r. sygn. akt IV U 356/20

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję od D. A. oraz (...) spółka z o.o. w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego punktu wyroku do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że zapłata tych kosztów przez jednego z zobowiązanych zwalnia z tego obowiązku drugiego .**

Sygn. akt: III AUa 1181/21

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 grudnia 2019 r. nr (...), znak: OU230000/D/2019-/ (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2019 r. poz. 300, z późn. zm.) w związku z art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2019r., poz. 1145, ze zm.) w związku z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. Kodeks pracy (Dz. U. z 2019r., poz. 1040, ze zm.) stwierdził, że **D. A.** nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w O.. W uzasadnieniu decyzji Zakład podniósł, że ubezpieczony został zgłoszony obowiązkowo do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) sp. z o.o. od 1 października 2017 r. Ubezpieczony wystąpił do ZUS z roszczeniem wypłaty zasiłku chorobowego za okres od 9 października 2019 r. do 5 grudnia 2019 r. Na podstawie danych z Krajowego Rejestru Sądowego organ ustalił, że ubezpieczony jest prezesem zarządu spółki (...) sp. z o.o. od dnia 22 grudnia 2016 r. Ubezpieczony miał zostać zatrudniony na stanowisku dyrektora handlowego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w

kwocie 3.000 zł brutto, następnie podniesionym do wysokości 9.000 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano ul. (...), (...)-(...) O.. Godziny jego pracy nie były rejestrowane, sam monitorował swój czas pracy. Nie podlegał jakimkolwiek podporządkowaniu. Nadzór nad jego pracą miało sprawować zgromadzenie wspólników, w skład którego wchodził on sam.

Organ podniósł też, że pełnomocnik powołany do zawarcia umowy o pracę pomiędzy spółką (...) sp. z o.o. a D. A. został powołany nieprawidłowo, bowiem bez zachowania formy uchwały i niezgodnie z art. 210 k.s.h. W dalszej kolejności organ stwierdził, że wykonywane czynności, przypisane jako pracownicze, mieszczą się i są konsekwencją piastowania przez ubezpieczonego funkcji prezesa zarządu spółki. Nie wyodrębniono zakresu obowiązków osobno dla stanowiska dyrektora handlowego oraz osobno dla prezesa zarządu spółki. Organ wskazał również, że płatnik nie wykazał, aby istniała ekonomicznie uzasadniona potrzeba zatrudnienia ubezpieczonego na stanowisku dyrektora handlowego. Istotne jest też, że ubezpieczony nie posiadał wstępnych badań lekarskich oraz szkolenia BHP do pracy na stanowisku dyrektora handlowego.

W konsekwencji powyższych ustaleń i rozważań organu rentowego, organ ten przyjął, że umowa o pracę została zawarta w celu obejścia prawa, celem pozyskania pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych i jest bezwzględnie nieważna, a stosunek prawny łączący strony nie posiada elementarnych cech stosunku pracy zdaniem organu.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony D. A., który zarzucił jej:

- naruszenie art. 210 § 1 k.s.h. poprzez wadliwe przyjęcie, iż umowa o pracę z ubezpieczonym została podjęta przez osobę wadliwie umocowaną, jako pełnomocnik spółki;
- naruszenie art. 22 § 1 k.p. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż praca wykonywana przez ubezpieczonego nie nosiła znamion stosunku pracy;
- błąd w ustaleniach faktycznych, dotyczących błędnej oceny zebranego materiału dowodowego i przyjęcia nieuzasadnionego założenia o fikcyjności stosunku pracy.

Odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że podlega on obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 października 2017 r.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że skarżący D. A., ur. (...) został zgłoszony od dnia 1 października 2017 r. obowiązkowo do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) sp. z o.o.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wpisał do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 22 grudnia 2016 r. pod numerem (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) sp. z o.o. W dniu zawarcia umowy z ubezpieczonym spółka nie posiadała rady nadzorczej. Organami spółki są zarząd i zgromadzenie wspólników. Zgodnie z wpisem nr 1 z dnia 22 grudnia 2016 r. D. A. jest prezesem zarządu spółki. Jest on również wspólnikiem i posiada 300 udziałów o łącznej wysokości 15.000 zł w kapitale zakładowym spółki wynoszącym 30.000 zł. Drugim ze wspólników jest M. L., który posiada 300 udziałów o łącznej wysokości 15.000 zł.

W dniu 29 września 2017 r. z D. A. została podpisana umowa o pracę, w ramach której ubezpieczony miał zostać zatrudniony na stanowisku dyrektora handlowego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 3.000 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy przez pracownika wskazano ul. (...), (...)-(...) O..

Ze zmiany warunków do umowy o pracę z dnia 2 stycznia 2019 r. do umowy o pracę zawartej 29 września 2017 r. wynika, że skarżącemu zaproponowano podwyższenie wynagrodzenia zasadniczego do kwoty 9.000 zł brutto.

D. A. został zatrudniony na nowopowstałym stanowisku dyrektora handlowego. Skarżący miał przejąć obowiązki po M. S.. Wspólnicy wybrali go jako osobę najbardziej kompetentną. Zakres jego obowiązków pracowniczych obejmował m.in.: prowadzenie działu zakupów, wybieranie dostawców w Polsce i zagranicą, udział w zakupach i sprawozdanie

towarów do firmy. Praca wiązała się z wyjazdami służbowymi. Jako dyrektor handlowy oraz prezes zarządu był upoważniony do podpisywania dokumentów w ramach swoich obowiązków, m.in. rozwiązywania i nawiązywania stosunków pracy z pracownikami, podpisywanie dokumentów księgowych czy porozumień handlowych. Prezes zarządu nie posiada zwierzchnika – nadzorowało go zgromadzenie wspólników. Ubezpieczony miał zadaniowy system pracy, starał się samodzielnie monitorować czas pracy tak, aby wypracować cały etat. Nie podpisywał listy obecności.

Skarżący nie przeszedł wstępnych badań lekarskich na stanowisko dyrektora handlowego ani szkolenia BHP. Powyższe badania oraz szkolenie przebył w związku z objęciem funkcji prezesa zarządu spółki.

Umowę o pracę z ubezpieczonym podpisał M. L. – pełnomocnik spółki. Pełnomocnik został powołany przez zgromadzenie wspólników w drodze uchwały podjętej ustnie, bez zachowania formy pisemnej.

W czasie zwolnienia chorobowego ubezpieczonego na jego zastępstwo nie został zatrudniony nowy pracownik. Stanowisko, na którym zatrudniono ubezpieczonego nie istniało wcześniej w strukturze spółki. Zamiast niego istniało stanowisko managera do spraw produktu, które zajmowała M. S.. Po zwolnieniu jej z pracy powstało stanowisko dyrektora handlowego, które objął skarżący.

Pełnomocnik spółki (...) jest zatrudniony u innego płatnika, tj. (...) sp. z o.o. w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ze sprawozdania (...) sp. z o.o. wynika, że w latach 2016 - 2019 spółka generowała straty oraz posiadała długi na około 150.000 zł. Skarżący w czasie przebywania na zwolnieniu lekarskim w 2019 r. przekroczył granicę państwa RP.

Płatnik składek poparł w całości odwołanie ubezpieczonego.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał w oparciu: dokumenty z akt ZUS: pismo z wyjaśnieniami płatnika k. 10-11, pełnomocnictwo k. 12, zaświadczenie k. 17, orzeczenie lekarskie k. 18, sprawozdania finansowe k. 32v. – 46, wyjaśnienia skarżącego k. 52-53, dokumenty dot. zadłużenia k. 80-84, decyzja nr (...), informacja od Straży Granicznej k. 153-154, zeznania świadków: M. S. k. 50, M. L. k. 51, I. G. k. 51, J. G. k. 51v., E. K. k. 52, zeznania stron: D. A. k. 74-75.

Czyniąc swoje rozważania Sąd Okręgowy wskazywał, istotę sprawy stanowiło obowiązkowe podleganie przez odwołującego jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 października 2017 r. Organ rentowy argumentował w tym zakresie, że mimo zawarcia między stronami w sensie formalnym umowy o pracę, w rzeczywistości nie doszło do nawiązania stosunku pracy i realizowania go w rozumieniu art. 22 k.p. W konsekwencji wnioskodawca nie jest uprawniony do podlegania ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek od dnia 1 października 2017 r.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2021 poz. 423) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają m. in. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami.

Zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 powołanej ustawy osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, a więc pracownicy, podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu. Natomiast osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu art. 12 ust.1.

Definicja pracownika zawarta została w art. 8 ust. 1 ustawy, w którym za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Ponadto w świetle ust. 2a za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Nie ulega wątpliwości zdaniem Sądu Okręgowego, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest organem upoważnionym do oceny ważności umowy o pracę, która stanowi podstawę ubezpieczenia. W świetle przepisu art. 68 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy do zakresu działania Zakładu należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Zawarcie umowy o pracę, jej skuteczność i ważność oceniać należy zgodnie z przepisami kodeksu pracy. W myśl przepisu art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Oczywiście jest, że zawarcie umowy o pracę w celu wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy odpowiada prawu pracy (por. art. 22 k.p.), a naturalnym – całkowicie zgodnym z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego – jest dążenie stron umowy o pracę do tego, ażeby pracownik z tytułu pracowniczego statusu uzyskiwał przewidziane w prawie o ubezpieczeniach społecznych prawa i świadczenia. Są to, można powiedzieć, elementarne i niebudzące żadnych wątpliwości relacje między stosunkami pracy i stosunkami ubezpieczenia społecznego. Sam jednak fakt złożenia przez strony oświadczeń zawierających formalne elementy określone w art. 22 k.p. nie oznacza jednak, że taka umowa jest ważna.

Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należy osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania.

Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany.

Sąd Okręgowy istotę sporu dostrzegł w tym, czy doszło w dniu 29 września 2017 r. do zawarcia między (...) sp. z o.o. a D. A. ważnej umowy o pracę na stanowisku dyrektora handlowego. Tylko bowiem w takim wypadku stosunek pracy może być podstawą objęcia odwołującego się obowiązkowo ubezpieczeniem społecznym z tego tytułu. W zaskarżonej decyzji organ rentowy odmówił objęcia wnioskodawcy obowiązkowo ubezpieczeniem społecznym z tytułu zatrudnienia, wskazując na bezwzględną nieważność zawartej umowy o pracę (210 § 1 k.s.h.) oraz zarzucił sprzeczność umowy z prawem, tj. art. 22 k.p., jednocześnie kwestionując okoliczności rzeczywistego wykonywania czynności przez skarżącego w zakresie reprezentacji i prowadzenia spraw spółki.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy dostrzegł, że sporna umowa została podpisana przez członków zarządu spółki prawa handlowego, będących jednocześnie współnikami spółki. Stąd też badając okoliczności, w których doszło do wyrażenia woli obu stron danej czynności prawnej, w tym przypadku umowy pomiędzy spółką a członkiem zarządu, należy sięgnąć do przepisów prawa handlowego. Po myśli art. 1 § 1 k.s.h. wszelkie sprawy dotyczące organizacji spółek prawa handlowego, w tym dotyczących organizacyjnej relacji pomiędzy organami spółki, a także czynności podejmowanych pomiędzy członkami zarządu a spółką reguluje kodeks spółek handlowych. Natomiast zgodnie z art. 2 k.s.h. w sprawach określonych w art. 1 § 1 k.s.h., a zatem również sprawach dotyczących wewnętrznej organizacji spółki i czynności podejmowanych przez poszczególne organy spółki i nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Z treści tych przepisów wynika, że przy badaniu okoliczności, w których doszło do składania oświadczeń woli pomiędzy spółką a członkiem zarządu, zdolność do podejmowania czynności prawnych w imieniu spółki ocenia się według przepisów kodeksu spółek handlowych, a treść czynności prawnej według przepisów kodeksu cywilnego. W spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością stosownie do art. 210 § 1 k.s.h. w umowie między spółką a członkiem zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą współników. Zatem kodeks spółek handlowych nie przewiduje możliwości zawarcia umowy cywilnoprawnej pomiędzy członkiem zarządu, a spółką reprezentowaną przez innego członka zarządu, jak również możliwości zawarcia umowy pomiędzy zgromadzeniem współników, a członkiem zarządu spółki. Umowy takie może zawierać wyłącznie rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą współników. Przepis art. 210 § 1 k.s.h. dotyczy zarówno umów związanych z pełnioną funkcją w zarządzie spółki, jak i umów zawieranych z członkami zarządu poza stosunkiem organizacyjnym. Przepisy kodeksu spółek handlowych w zakresie, w jakim nie odsyłają do możliwości odrębnych uregulowań w statucie

spółki mają charakter przepisów bezwzględnie obowiązujących. Dlatego też sporna umowa jest umową nieważną w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., bowiem została zawarta w sposób sprzeczny z art. 210 k.s.h.

Umowa zawarta pomiędzy spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, reprezentowaną przez członka zarządu a innym członkiem zarządu jest umową nieważną od dnia jej podpisania i nie rodzi żadnych skutków, w tym skutków wynikających z ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2015, poz. 121 ze zm.). Umowa cywilnoprawna zaciągająca zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz członka zarządu tej spółki, będącego jednocześnie jej wspólnikiem, niezależnie od tego jak została nazwana w momencie składania oświadczeń woli, a która jest nieważna ze względu na niewłaściwą reprezentację spółki przy jej zawieraniu, nie może być konwalidowana przez fakt, że zgromadzenie wspólników spółki wiedziało o zawartej umowie i ją akceptowało. Z samego faktu wypłacenia członkowi zarządu wynagrodzenia na podstawie nieważnej umowy nie można wywieść skutku w postaci objęcia członka zarządu spółki obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Wynagrodzenie członka zarządu spółki wypłacone na podstawie nieważnej umowy nie wchodzi do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, gdyż umowa nieważna od samego początku nie rodzi obowiązku objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Wynagrodzenie pobierane z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu spółki nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, gdyż nie zostało wymienione w katalogu określonym w art. 6 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji nie podlega ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, z mocy art. 66 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych z środków publicznych nie podlega ubezpieczeniu zdrowotnemu, z mocy art. 104 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy nie podlega składkom na Fundusz Pracy oraz na mocy art. 29 ustawy z dnia 13 lipca 2006r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy nie podlega składkom na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Co podkreślił Sąd Okręgowy, przepis art. 210 § 1 k.s.h. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, wobec czego zawarcie umowy w imieniu spółki przez inny podmiot jest równoznaczne z tym, że umowę zawartą między spółką, a członkiem zarządu uznać należy za bezwzględnie nieważną, przy czym nieważności tej nie można konwalidować. Sytuacja ta nie oznacza jednak automatycznie, że członek zarządu nie stanie się w takiej sytuacji pracownikiem spółki. Za bezsporny przyjąć należy pogląd, że do nawiązania stosunku pracy może dojść na skutek tzw. czynności dorozumianych – na skutek rozpoczęcia wykonywania pracy, wyraźnego zaakceptowania przez spółkę członka zarządu jako pracownika (w szczególności, choć nie wyłącznie: wypłacanie wynagrodzenia) oraz rzeczywistego wykonywania tych zadań. Polega to na przyjęciu, iż członek zarządu zawarł ze spółką, z dniem rozpoczęcia wykonywania obowiązków pracowniczych, nową umowę o pracę, na zasadach określonych w nieważnej umowie o pracę. W tej sytuacji podstawą powstania stosunku pracy nie jest nieważna umowa, a fakt jej rzeczywistego wykonywania, połączony ze zgodnym zamiarem pracownika i pracodawcy co do realizowania zadań na podstawie umowy o pracę.

W tym modelu zawarcia umowy o pracę istotnym jest, by zgodnie z art. 60 kodeksu cywilnego dorozumiana wola pracodawcy była wyrażona przez jego zachowanie, co w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oznacza wyrażenie jej woli poprzez zarząd lub osobę posiadającą tzw. „pełnomocnictwo pracownicze”. W przypadku jednak sytuacji dopuszczenia do pracy członka zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oznacza to konieczność wyrażenia dorozumianego oświadczenia woli przez jeden z podmiotów wyłącznie uprawnionych do zawarcia takiej umowy zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h. (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2010 r., sygn. akt. II PK 178/09). Sąd Najwyższy uznaje bowiem, iż art. 210 k.s.h. ma w tej sytuacji charakter *lex specialis* względem art. 3¹ § 1 i art. 29 § 1 kodeksu pracy (por. wyrok SN z dnia 15 czerwca 2005 r., sygn. akt. II PK 276/04), tj. wskazane przepisy kodeksu pracy w takiej sytuacji faktycznej nie mogą wykluczyć zastosowania art. 210 k.s.h. Tym samym, w razie nie ustanowienia w spółce tak Rady Nadzorczej, jak i nie powołania przedstawiciela spółki, nie ma podmiotu, który mógłby w sposób dorozumiany (milcząco) wyrazić wolę spółki o dopuszczeniu pracownika do pracy, a w każdym razie nawet wyraźna akceptacja wyrażona przez zarząd lub wspólników (np. poprzez udzielenie absolutorium) pozostaje bez znaczenia.

Zatem chociaż z zasady formalna nieważność umowy o pracę nie wpływa na powstanie i ważność stosunku ubezpieczenia społecznego, który powstaje na skutek rzeczywistego zatrudnienia osoby i wykonywania przez nią

pracy, a nie na skutek samego zawarcia umowy o pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego: II UKN 692/99, czy I UK 74/10), to w sytuacji, w jakiej znajduje się członek zarządu, którego umowa o pracę jest nieważna i nie można uznać, że doszło do zawarcia nowej umowy na skutek jego dopuszczenia do pracy, wydaje się, iż w tych okolicznościach – mimo rzeczywistego wykonywania pracy – nie powstanie zdaniem Sądu Okręgowego również stosunek ubezpieczenia społecznego. Skoro brak zgodnych oświadczeń woli stron stosunku pracy uniemożliwia w ogóle przyjęcie, że doszło do jej zawarcia, co implikuje dalszy wniosek, iż członek zarządu nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu „bycia pracownikiem”. Nie sposób bowiem wywieść z jednostronnego oświadczenia pracownika (wyrażonego podjęciem wykonywania czynności) konsensusu obu stron stosunku pracy co do wszystkich istotnych elementów stosunku pracy, w tym choćby: powierzenie wykonywania określonych czynności na podstawie stosunku pracy, czy należącego wynagrodzenia.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego czynność prawna polegająca na zawarciu umowy z D. A. jest nieważna, ponieważ nie została dokonana przez podmiot określony w art. 210 § 1 k.s.h., a mianowicie przez pełnomocnika ustanowionego przez zarząd. Nie udowodniono, aby faktycznie zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę w sprawie ustanowienia M. L. pełnomocnikiem spółki (...) sp. z o.o. Skarżący w odwołaniu podnosi, że uchwała taka została podjęta ustnie, bez zachowania formy pisemnej. Jeżeli faktycznie tak by było, to uchwała podjęta w takiej formie byłaby nieważna z uwagi na naruszenie przepisów art. 247 § 2 i 248 k.s.h.

Ponadto, w stosunku prawnym łączącym strony brak jest konstytutywnych cech stosunku pracy. W rozpatrywanym przypadku nie występuje podporządkowanie pracownicze kierownictwu pracodawcy. Skarżący miał pełną swobodę w zakresie organizacji procesu pracy i nie podlegał żadnemu zwierzchnictwu. Skarżący nie miał również wyodrębnionych zadań do realizacji. Nie doszło do podziału ról między prezesem zarządu a byciem pracownikiem. Skarżący z racji pełnienia funkcji prezesa zarządu posiada prawo i obowiązek do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji. Wszelkie czynności, które wykonywał na podstawie umowy o pracę, w rzeczywistości należały do kręgu obowiązków przypisanych prezesowi zarządu spółki.

Jak podał organ rentowy, z systemu ZUS wynika, że na okres choroby wnioskodawcy spółka (...) sp. z o.o. nie zatrudniła nikogo na jego zastępstwo, co pokazuje, że stanowisko dyrektora handlowego nie było niezbędne w spółce. Ponadto, wnioskodawca będąc prezesem zarządu powinien znać sytuację finansową spółki i zauważyć, że zatrudnienie go za wynagrodzeniem na poziomie 9000 zł jest nieekonomiczne i nierozsądne. Spółka znajduje się w słabej kondycji finansowej, natomiast skarżący powinien chronić jej interesy a nie dodatkowo nadwierać jej słabą wypłacalność.

Powyższy wywód Sądu Okręgowego przesądził ostatecznie o oddaleniu odwołania na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania jako bezzasadne.

W apelacji od tego wyroku wywiedzionej pełnomocnik ubezpieczonego i zainteresowanej spółki zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił mu

1. naruszenie prawa materialnego

a) art. 210 § 1 k.s.h. oraz 247 § 2 k.s.h. i 248 k.s.h., poprzez wadliwe przyjęcie, iż umowa o pracę z ubezpieczonym została podjęta przez osobę wadliwie umocowaną, jako pełnomocnik spółki.

b) Naruszenie art. 22 § 1 k.p. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż praca wykonywana przezu nie nosiła znamion stosunku pracy.

2. Naruszenie przepisów postępowania, art. 233 § 1 k.p.c., tj. błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający z błędnej oceny zebranego materiału dowodowego, poprzez wadliwe uznanie, że ubezpieczony nie wykonywał pracy na rzecz spółki i błędne przyjęcie, iż ze złożonych dokumentów a także zeznań świadków nie wynika, że ubezpieczony wykonywał pracę jako pracownik spółki, a nadto, że nie została podjęta ustna uchwała o ustanowieniu pełnomocnika w celu zawarcia umowy o pracę z członkiem zarządu.

Wskazując na powyższe apelacja wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z 24.12.2019r. znak: OU230000/D/2019-017567/001 (decyzja nr (...)) i ustalenie, że ubezpieczony podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 01.10.2017r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

Apelacja podlegała oddaleniu

Wprawdzie apelacja w pierwszej kolejności formułuje zarzuty naruszenia prawa materialnego tj.: art. 210 § 1 k.s.h. oraz 247 § 2 k.s.h. i 248 k.s.h., i art 22 §1 k.p., to rozważania Sądu Apelacyjnego wypada rozpocząć od oceny trafności zarzutów prawa procesowego. Przestrzeganie bowiem przepisów prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji ma wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego. Nie bez znaczenia jest też to, że tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do oceny poprawności zastosowania prawa materialnego. Sąd Apelacyjny stoi wręcz na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można skutecznie podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje - a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego jak wiadomo może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie SN z 28.05.1999 r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34 ; wyrok SN z 19.01.1998 r. I CKN 424/97OSNC 1998/9/136, wyrok SN z dnia 26 marca 2004 r. IV CK 208/03 LEX nr 182074; postanowienie SN z dnia 18 marca 2009 r. IV CSK 407/08 LEX nr 511007).

Przechodząc zaś do zarzutu procesowego zamkniętego zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a zatem dokonania przez sąd - zdaniem skarżącego organu - wadliwej oceny dowodów, która miała skutkować wadliwymi ustaleniami faktycznymi, że ubezpieczony nie wykonywał pracy na rzecz spółki i błędne przyjęcie, iż ze złożonych dokumentów a także zeznań świadków nie wynika, że ubezpieczony wykonywał pracę jako pracownik spółki, a nadto, że nie została podjęta ustna uchwała o ustanowieniu pełnomocnika w celu zawarcia umowy o pracę z członkiem zarządu - nie potwierdził się. Jak wiadomo art. 233 §1 k.p.c. statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, a Sąd Okręgowy w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych opartych na materiale dowodowym, którego oceny dokonał bez przekroczenia granic wyznaczonej w tym przepisie swobodnej oceny dowodów. Należy zauważyć, że w myśl wskazanego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający z jednej strony uprawnia sąd do oceny tychże dowodów „według własnego przekonania” z drugiej natomiast strony zobowiązuje sąd do „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 §1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00

i inne). Istotnym jest też w zakresie badania czy doszło do naruszenia art. 233 §1 k.p.c. to, aby wyrażona ocena sądu w zakresie wiarygodności dowodów była dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r. IV CKN 1256/00 lex nr 80267; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 562/98 (...); postanowienie SN dnia 23 stycznia 2002 r. II CKN 691/99 LEX nr 54339, Prok.i Pr.-wkł. (...)). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w zakresie faktów istotnych do rozstrzygnięcia dokonał wystraszająco precyzyjnych ustaleń faktycznych, szeroko i starannie, a zatem wszechstronnie analizując materiał dowodowy zebrany w sprawie i wartościując jego znaczenie w ramach korzystania z prawa do jego swobodnej oceny dowodów. Ocena ta jest logiczna, spójna i rzeczowa, a w szczególności kompleksowa. Istotne elementy tych ustaleń faktycznych, w części nawet nie sporne. W szczególności, że wpisana została do KRS w dniu 22 grudnia 2016 r. pod numerem (...). W dniu 29 września 2017 r. z D. A. została podpisana umowa o pracę, w ramach której ubezpieczony miał zostać zatrudniony na stanowisku dyrektora handlowego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 3.000 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy przez pracownika wskazano ul. (...), (...)-(...) O.. W dniu zawarcia umowy z ubezpieczonym spółka nie posiadała rady nadzorczej. Organami spółki są zarząd i zgromadzenie wspólników. Zgodnie z wpisem nr 1 z dnia 22 grudnia 2016 r. D. A. jest prezesem zarządu spółki. Jest on również współnikiem i posiada 300 udziałów o łącznej wysokości 15.000 zł w kapitale zakładowym spółki wynoszącym 30.000 zł. Drugim ze współników jest M. L., który posiada 300 udziałów o łącznej wysokości 15.000 zł. Ze zmiany warunków do umowy o pracę z dnia 2 stycznia 2019 r. do umowy o pracę zawartej 29 września 2017 r. wynika, że skarżącemu zaproponowano podwyższenie wynagrodzenia zasadniczego do kwoty 9.000 zł brutto. Ze sprawozdania (...) sp. z o.o. wynika, że w latach 2016 - 2019 spółka generowała straty oraz posiadała długi na około 150.000 zł. Skarżący w czasie przebywania na zwolnieniu lekarskim w 2019 r. przekroczył granicę państwa RP, co ma znaczenie w kontekście reżimu pracowniczego. D. A. został zatrudniony na nowopowstałym stanowisku dyrektora handlowego. Skarżący miał przejąć obowiązki po M. S.. Wspólnicy (ubezpieczony i drugi współnik) wybrali go jako osobę najbardziej kompetentną. Zakres jego obowiązków pracowniczych obejmował m.in.: prowadzenie działu zakupów, wybieranie dostawców w Polsce i zagranicą, udział w zakupach i sprowadzanie towarów do firmy. Praca wiązała się z wyjazdami służbowymi. Jako dyrektor handlowy oraz prezes zarządu był upoważniony do podpisywania dokumentów w ramach swoich obowiązków, m.in. rozwiązywania i nawiązywania stosunków pracy z pracownikami, podpisywanie dokumentów księgowych czy porozumień handlowych. Prezes zarządu nie posiada zwierzchnika – nadzorowało go zgromadzenie wspólników. Ubezpieczony miał zadaniowy system pracy, starał się samodzielnie monitorować czas pracy tak, aby wypracować cały etat. Nie podpisywał listy obecności. Skarżący nie przeszedł wstępnych badań lekarskich na stanowisko dyrektora handlowego ani szkolenia BHP. Powyższe badania oraz szkolenie przebył w związku z objęciem funkcji prezesa zarządu spółki. Umowę o pracę z ubezpieczonym podpisał M. L. – pełnomocnik spółki. Pełnomocnik został powołany przez zgromadzenie wspólników w drodze uchwały podjętej ustnie, bez zachowania formy pisemnej.

W czasie zwolnienia chorobowego ubezpieczonego na jego zastępstwo nie został zatrudniony nowy pracownik. Stanowisko, na którym zatrudniono ubezpieczonego nie istniało wcześniej w strukturze spółki. Zamiast niego istniało stanowisko managera do spraw produktu, które zajmowała M. S.. Po zwolnieniu jej z pracy powstało stanowisko dyrektora handlowego, które objął skarżący. Pełnomocnik spółki (...) jest zatrudniony u innego płatnika, tj. (...) sp. z o.o. w pełnym wymiarze czasu pracy.

Analizując powyższe ustalenia faktyczne, w istotnej części nawet niesporne, w kontekście istnienia tytułu do ubezpieczenia - generalny wniosek Sądu Okręgowego, iż w przypadku ubezpieczonego nie powstał tytuł do ubezpieczenia społecznego ze stosunku pracy jest trafny. Prawdą jest, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się skuteczne zatrudnienie członka zarządu i udziałowca tej spółki (jeżeli nie jest współnikiem dominującym) w oparciu o umowę o pracę na stanowisku wykonawczym, jeżeli praca taka w tym reżimie jest rzeczywiście wykonywana. W takim przypadku współnika nie traktuje się jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, Monitor Prawa Pracy 2009 nr 5, s. 268-271; z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436; z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 145; z dnia 13 listopada 2013 r., I PK 94/13, OSNP 2015 nr 1, poz. 4; z dnia 16 października 2018 r., I UK 115/18, OSNP 2019 nr 5, poz. 61). W orzecznictwie dostrzega się bowiem problem jakim co do zasady jest tytuł do ubezpieczenia

takiego wspólnika. Zgodnie bowiem z art. 8 ust. 6 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych tytułem podlegania przez taką osobę ubezpieczeniom społecznym może być wprawdzie prowadzona przez nią pozarolnicza działalność gospodarcza, jednakże dotyczy to tylko wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółek jawnych, komandytowych lub partnerskich. Taka sytuacja oznacza, że wspólnik wieloosobowej (niekiedy nawet dwuosobowej) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może skorzystać z powołanych regulacji. Musi więc poszukiwać innego tytułu do objęcia go obowiązkiem ubezpieczeń społecznych. W świetle regulacji art. 2a ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie jest wykluczone uznanie, że takim tytułem może być także zatrudnienie pracownicze (por. w tym zakresie wyrok SN z dnia 27 marca 2019 r., II UK 556/17, OSNP 2019/12/149).

W kontekście powstania tytułu do ubezpieczenia, nieco uboczne i nie decydujące znaczenie ma wadliwa bo naruszająca art. 210 § 1 k.s.h. reprezentacja przy zawarciu przedmiotowej umowy o pracę, gdyby spełnione były wszystkie elementy składające się na stosunek pracy w rozumieniu art. 22 §1 k.p. W tym zakresie można też odwołać się do licznego orzecznictwa zgodnie z którym, jeżeli stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia, wady oświadczeń woli dotyczące umowę o pracę, nawet powodujące jej nieważność, nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368; z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; z dnia 17 marca 1998 r., II UKN 568/97, OSNAPiUA 1999 nr 5, poz. 187; z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; z dnia 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05, niepublikowany; z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 110; z dnia 4 października 2007 r., I UK 116/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 355; z dnia 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, niepublikowany; z dnia 11 maja 2009 r., I UK 15/09, niepublikowany; z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09, Monitor Prawa Pracy 2010 nr 12; z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 281/09, niepublikowany; z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, niepublikowany; z dnia 21 maja 2010 r., I UK 43/10, niepublikowany; z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10, LEX nr 653664; z dnia 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 135641; z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783; z dnia 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236 i z dnia 17 maja 2016 r., I PK 139/15, OSNP 2017 nr 12, poz. 159). Mimo nieważności zawartej umowy o pracę wynikającej z naruszenia przepisów o reprezentacji spółki kapitałowej, strony mogą nawiązać umowny stosunek pracy przez czynności dorozumiane, w szczególności wskutek dopuszczenia pracownika do pracy, przyjmowania pracy przez pracodawcę i realizowania takiego stosunku prawnego, który odpowiada cechom stosunku pracy określonym w art. 22 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 marca 2000 r., I PKN 558/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 512; z dnia 12 stycznia 2005 r., I PK 123/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 231; z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 77 oraz z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 16/10, LEX nr 607243). W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy słusznie dostrzegł, że nie można przyjąć, że pracodawca w sposób konkludenty dopuścił ubezpieczonego do pracy, bo w istocie w sposób bezpośredni lub pośredni to ubezpieczony reprezentował również interesy pracodawcy (jako prezes zarządu i jako członek 2-osobowego zgromadzenia wspólników).

Poza sporem powinno być, że do powstania pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych koniecznym jest jak to już wspomniano, aby wykonywana praca świadczona była w reżimie pracowniczym, co oznacza odpłatne wykonywanie pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę (art. 22 § 1 k.p.). W kontekście zatrudnienia wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w ramach stosunku pracy łączącego go z jego spółką dostrzec trzeba istotny problem, jakim jest zachowanie konstrukcyjnego (koniecznego elementu) stosunku pracy jakim jest pracownicze podporządkowanie. W takim przypadku, zwłaszcza gdy chodzi o wspólnika o znacznej ilości udziałów, wystarczającej do swobodnego kształtowania samej treści umowy o pracę, zlewanie się w jednym podmiocie zarówno kapitału, pracy oraz zarządu, czyni taki stosunek pracy, nawet ważnie zawarty, iluzorycznym. Tylko w przypadku braku dominującego znaczenia elementu właścicielskiego na kształtowanie i wykonywanie stosunku pracy dopuszcza przyjęcie złagodzonej formy podporządkowania – pracowniczego, jakim jest podporządkowanie autonomiczne. Oprócz zatem klasycznego podporządkowania pracowniczego, dla istnienia konstruktywnej cechy stosunku pracy akceptuje się istnienie jak to wspomniano autonomicznego podporządkowania. Pojęcie "podporządkowania autonomicznego" nie zostało zdefiniowane w przepisach prawa pracy, lecz występuje w doktrynie i orzecznictwie. Istota tej konstrukcji podporządkowania polega na wyznaczeniu pracownikowi przez

pracodawcę zadań i nieingerowaniu w sposób wykonania tych zadań. Pracownik otrzymuje jedynie zadania do wykonania i samodzielnie decyduje o sposobie ich realizacji. Pracownik świadczący pracę w warunkach podporządkowania autonomicznego sam organizuje sobie pracę oraz nie pozostaje pod stałym i bezpośrednim nadzorem osoby działającej w imieniu pracodawcy. Przejawem podporządkowania pracowniczego w odniesieniu do osób zatrudnionych w warunkach autonomicznego podporządkowania jest uznawane przez doktrynę prawa pracy uprawnienie pracodawcy do wydawania im wiążących poleceń dotyczących pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2016 r., II UK, LEX nr 2188634; z dnia 8 czerwca 2017 r., I UK 240/16, LEX nr 2375939; postanowienie SN z 26.01.2021 r., I (...) 23/21, LEX nr 3112379). Szereg jednak elementów istotnych dla oceny istnienia takiego autonomicznego podporządkowania w niniejszej sprawie stanowi przeszkodę nie do pokonania. Sama już wielkość udziałów (połowa udziałów) w spółce wskazuje na wyeksponowanie elementu właścicielskiego wspólnika, która to wielkość udziałów umożliwiała w praktyce realne zarządzanie spółką, poprzez objęcie również funkcji zarządczej (prezesa spółki), co nie może być bez wpływu zarówno na kształtowanie istotnych elementów treści umowy o pracę jak i podporządkowania w ogóle, nawet w ujęciu autonomicznego podporządkowania pracownika będącego jednocześnie i prezesem spółki i właścicielem połowy udziałów. Nie chodzi tu tylko o sam tryb zawarcia umowy, które wedle ustaleń Sad Okręgowy skutkowało nieważnością zawartej umowy o pracę, ale pośrednio wskazuje też na to, iż pozycja właścicielska była na tyle mocna, że zawierając przedmiotową umowę o pracę nie dbano o zachowanie choćby tylko formalnoprawnych regulacji obowiązujących członka zarządu (210 §1 k.s.h.). Dotyczy to też oceny samej potrzeby zatrudnienia, które wymagało uprzedniego utworzenia stanowiska nie istniejącego w spółce dotychczas, co w zestawianiu z faktem, że spółka nie zatrudniła nikogo na to miejsce w okresie niezdolności do pracy ubezpieczonego, wspiera argumentację Sądu Okręgowego o pozorności tego zatrudnienia. Ubezpieczony nie miał też w istocie wyodrębnionych zadań do realizacji, co utrudnia możliwość rozdzielania czynności przez niego wykonywanych jako organ zarządzający spółką od czynności stricte pracowniczych, nawet przy szerokim rozumieniu podporządkowania pracowniczego.

Pozycja właścicielska - zatrudnianego pracownika (prezesa) nie mogła też nie być bez wpływu np. na skokowy wzrost wynagrodzenia z 3.000 do 9.000 zł dokonany zmianą warunków do umowy o pracę z dnia 2.01.2019 r. Zmiana ta dokonana została przy tym przy złej kondycji spółki, generującej straty (wg zeznania CIT-8 za rok 2017 r. spółka wykazała stratę ponad 331 tys. zł, a za 2018 r. ponad 132 tys. zł). Fakt ten pokazuje też istotne sprzeczności jakie wywołuje łączenie (zlewanie się) ról właścicielskiej, zarządczej i pracowniczej, których interesy z istoty są sprzeczne ze sobą, bowiem np. wysokie wynagrodzenie pracownika z natury staje się ciężarem dla spółki, a brak realnego nadzoru nad pracownikiem z reguły obniża wydajność (efektywność).

Reasumując zarzuty apelacyjne nie podważyły trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie powstał ważny, skuteczny pracowniczy tytuł do ubezpieczenia. Nie można wykluczać, że czynności ubezpieczonego wykonywane na rzecz spółki dadzą się zakwalifikować w ramach innego niż pracowniczy tytuł do ubezpieczenia. W sprawach jednak o podleganie ubezpieczeniom społecznym sąd rozpoznający odwołanie nie jest uprawniony do poszukiwania i ustalania podlegania ubezpieczonym społecznym z innego tytułu niż ten, którego istnienie zanegował organ rentowy (por. w tym zakresie: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2016 r. sygn. akt I UK 156/15; z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 2 marca 2011 r., II UK 1/11, LEX nr 844747; z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/.11, LEX nr 1215286).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał wniesioną apelację za niezasadną i oddalił ją na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w sprawie (za drugą instancją) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 i 105 k.p.c. uwzględniając stawkę wynagrodzenia radcy prawnego, o której mowa § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2018 r. poz. 265 j.t.) - stosownie do wyników tego procesu.